

Nr. 217.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:

Piąt. 15. VIII Wnieb. N. M. P.
Sob. 16. VIII Joach. Oj. N. M. P.
Niedz. 17. VIII Jęka Wyz. Mir.
Pon. 18. VIII Firmina.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 15 sierpnia 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłosz. stow. Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petiowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamieszczone 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kioski; w ZGIERZU u p. Łasza, Kioski.

Dalsze zwycięstwa oręza polskiego.

Wojska nasze posunęły się pod Humań i dotarły do linii Horynia. Cała linia kolejowa od Wilna przez Baranowicze-Równo do Lwowa w rękach polskich.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na północny wschód od Mińska pod Smolewiczami po dwudniowych walkach pobity nieprzyjaciół został odrzucony za linię rzeki Pilsy. W kierunku na Bobrujsk wojska nasze posunęły się pod Iłumeń obsadziły po krótkiej walce Puhowice. Liczba jeńców wzrasta. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front wołyński: Wojska nasze, postępując planowo i łamiąc miejscami słaby opór nieprzyjaciela, dotarły do linii Horynia na wschód od Równego. Nieprzyjaciół po zadanych mu klęskach pod Kiewaniem i Równem cofa się w popłochu ku wschodowi na Koreck. Uporczywe walki głównie przed fortem Hobarów trwały 8 godzin. Przy silnym współdziałaniu naszej artylerji, kilkakrotnie brawurowo zmieniając pod ogniem przeciwnika pozycje, strzelcy nasi energicznym atakiem wyparli nieprzyjaciela z 2 ortów, a następnie i z miasta. Na stacji w Równem bolszewicy pozostawili nieuszkodzony pociąg pancerny, będący jeszcze pod parą, 5 czynnych parowozów i przeszło 100 wagonów częścią naradowanych materiałami wojennymi. Znaczna ilość jeńców, których liczba jeszcze nie jest ustalona, wpadła w nasze ręce.

Kawalerja nasza obejściem z północy i z południa przecięła nieprzyjacielowi linię kolejową, niemożliwiając w ten sposób ewakuację taboru kolejowego.

Pomyślnie przeprowadzenie akcji i gwałtowność jej, która zdecydowała o stanowczym po-

wodzeniu, zawdzięczyć należy doskonałemu kierownictwu i duchowi panującemu wśród naszych dzielnych wojsk.

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze po zaciętej walce wyparły nieprzyjaciela na prawy brzeg Słuczy i w ten sposób cała linia kolejowa, idąca wzdłuż frontu od Wilna przez Baranowicze—Luniniec—Sarny—Równo do Lwowa jest w naszym posiadaniu.

Front galicyjski: Lewe skrzydło frontu galicyjskiego po przełamaniu dość silnego oporu bolszewików osiągnęło linię rzeki Połtwy do ujścia jej do Horynia, następnie linię Wilji, Od-lachowic do Ostrowa.

Na odcinku wzdłuż Zbrucza spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Prasa wiedeńska o zwycięstwie polskim.

(Od wł. korespondenta).

Wiedeń, 14 sierpnia. Pisma wiedeńskie piszą: Zajęcie Równa było koniecznym z punktu strategicznego. Polacy posiadali już Łuck i Dubno. Równo stanowi związek tych trzech fortów, broniących dostępu do Kijowa. Obecnie droga na Kijów stoi otworem. Byłoby błędem strategicznym posuwanie się w tym kierunku, za dużo bowiem obcego bardzo wrogo usposobionego żywiołu miałaby armja polska za sobą. Na Równie jednak poprzestać nie mogą i muszą odpedzić nieprzyjaciela za rzekę Słuczę.

Pacyfikacja Wschodu.

Historja postanowiła, że Polska ma być ównoważnikiem kultury i ładu cywilizacji na Wschodzie Europy. Przez całe blisko tysiącolecie swych dziejów Polska misję tę spełniła w niarę możliwości swych sił i stworzyła system woisty, odrębny, a tchnący głęboką i pełną humanitaryzmu myślą polityczną. Tę polską ideę polityczną w okresie największego rozkwitu państwowości naszej cechowała zdolność łączenia i rzygiągania w orbitę swej drogi tych państw sąsiednich, z którymi warunki stwarzały możliwość współżycia. Polska opierała swe władztwo nie na brutalnej sile, nie na gwałcie i przemoc, lecz raczej na wyszukiwaniu wspólnych celów i interesów, a zarazem na przyciągającym ziałaniu kultury i wolności swej.

W w. XVI i XVII cały Wschód Europy był od wybitnym wpływem kultury polskiej. Otrzymała ilość dzieł polskich tłumaczona zostanie a języki ruski i rosyjski, patriarchowie ruscy

piszą poezje polskie, na Wołoszczyźnie, Mołdawji, Siedmiogrodzie znajomość języka polskiego staje się synonimem ogłady i wykulturowania cywilizacyjnego. Wpływy kultury polskiej sięgają głęboko do duszy sąsiednich młodszych ludów, a uniwersytet jagielloński staje się nie tylko dla Polski pochodnią oświaty i źródłem wiedzy...

Na tych wartościach moralnych opierała Polska przedewszystkiem swe wpływy w sąsiednich krajach, a wraz z nimi przesączały się tam idee wolności i zarazem budziła się sympatja dla Polski.

Nie ulega kwestji, że dla tych narodów, jak Węgry, Rumunowie, Serbowie upadek Polski stał się klęską. Na gruzach Polski powstały trzy potworne autokracje i wyciągnęły zachłanne macki swego politycznego i ekonomicznego imperjalizmu, podbijając je lub podporządkowując egoistycznym celom swej polityki. Dzieje tych narodów w w. XIX to rozpaczliwa obrona przeciw zachłanności mocarstw rozbiorowych, gdyż walka z Turcją stosunkowo ułatwiona była przez osłabienie tego państwa jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, późniejsze cywienie się państwa otomańskiego ku upadkowi było już tylko wyni-

Przedstawicielstwo Stowarzyszeń Rolniczych (SYNDYKATÓW) pod nazwą

KOOPERACJA ROLNA

Warszawa, ul. Kopernika 30 30.

Wzywa wszystkich PP. Producentów towarów dostarczanych Stowarzyszeniom (Syndykatom) Rolniczym o łaskawe zgłaszanie swych ofert bezpośrednio do Kooperacji, której celem będzie ześrodkowanie wszelkich zakupów dla poszczególnych Stowarzyszeń w swoim ręku. Przy przesyłaniu ofert pożądanem byłoby przesyłanie okazowych próbek w celu urządzenia przy Kooperacji stałej wpłaty tychże. W nadziei, iż akcja nasza dążąca do ujednostajnienia i ułatwienia stosunku pomiędzy producentami a odbiorcami rolnikami, znajdzie uznanie i gorące poparcie PP. Producentów oceniamy wyniki rezultatów naszej odezwy. 1623

Solidne Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi poszukuje

Samodzielnego Technika

z dłuższą praktyką, umiającego zestawiać i opracowywać kosztorysy i plany, doglądając robót budowlanych pod kierownictwem.

Oferty z odpisami świadectw, z podaniem warunków i terminu rozpoczęcia pracy, prosimy składać: Łódź, Skrzynka pocztowa № 3. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1650 3

kiem nieodzownym tych ciosów, jakie Polska zadała Turcji.

Wskreszenie się państwa polskiego budzi zarazem tradycje dawnych stosunków i dawnych wzajemnych ciężarów politycznych.

Na Wschodzie Europy powstaje siła, która musi być równoważnikiem pokoju i naturalnym sprzymierzeńcem mniejszych narodów, szukających naprzód dotychczas oparcia.

Przeczuwają to owe narody i coraz większy budzi się wśród nich ruch polonofilski. To odżywianie sympatji dla Polski wyraźnie się zaobserwować daje już obecnie w Rumunji, Bułgarii oraz na Węgrzech. W tych trzech krajach, mimo wielkie antagonizmy i punkty sporne między nimi, istnieje jednomyślność co do stosunku do Polski. Polska budzi coraz większe zainteresowanie, na uniwersytecie w Solji została wprowadzona kutedra języka polskiego, masowo uczęszczana, rumuński rząd niejednokrotnie już czynem zmanifestował swe gorące pragnienie sojuszu z Polską, pierwszym oświadczeniem parlamentu odrodzonych Węgier było podkreślenie dążeń wstąpienia w przymierze z bratnią Polską.

Wszyscy polacy, przybývający z tych krajów, jednomyślnie zaświadczyają o coraz żywszej sympatji, jaka budzi się tam dla Polski.

Wschód Europy ciągle jeszcze jest wulkanem, pełnym prężności wybuchowych i niebezpiecznych. Pacyfikacja Wschodu jest obecnie palącym zagadnieniem dla sprawy pokoju. Ani rozszalałe imperjalizmem operetkowym Czechy, ani mgławicowa efemeryda ukraińska, ani zagrożona w mrokach barbarzyńskiego „homomini lupus” Rosja bolszewicka nie mogą stanowić jakiegokolwiek podstawy do utrwalenia dzieła pokoju, same wytwarzając chaos, rozprętnienie i anarchję.

Jedynie Polska tylko może stanowić ostoję pokoju na Wschodzie i oparłszy się o trzy ciężące politycznie ku niej państwa przeprowadzić wielkie dzieło pacyfikacji. Zadaniem polityki polskiej winno być załagodzenie wzajemnych konfliktów tych narodów i stworzenie potężnej wspólnej platformy politycznej. Scisty sojusz wojskowy i ekonomiczny z Rumunją, Węgrami i Bułgarią jest poważnym postulatem polityki polskiej, który znakomicie może przyczynić się do utrwalenia mocarstwowego stanowiska naszego państwa.

KRONIKA.

— Żniwa.

c) Mimo zmiennej pogody, rolnicy zdołali w tygodniu bieżącym zwieźć do gumien znaczne ilości żyta, które natychmiast bywa częściowo młócone, mielone na żarnach lub w młynach dla wypieku razowca. Chleb taki jest już po wsiach spożywany wszędzie. Niema go tylko w miastach.

Obecnie dokonywa się sprzętu pszenicy i fęczmienia. Płon jest wogóle bardzo dobry. Zboże „sypie” — ziarno jest dorodne. Niestety tylko dla mieszkańców miast jest znaczne opóźnienie sprzętu, spowodowane przez późną wiosnę i ostatnie deszcze, gdyż dostawa mąki do składów miejskich nie prędko jeszcze nastąpi.

— Wizytator R. G. O.

c) Wczoraj przybył do Łodzi delegat Rady Głównej Opiekuńczej dr. Gawroński z Warszawy w celach wizytacji wszystkich instytucji, pozostających pod opieką Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej.

— Odczyt St. Przybyszewskiego.

Jutro w sali Koncertowej (Dzielna Nr. 18) o godz. 8½, wiecz. odbędzie się odczyt Stanisł. Przybyszewskiego na temat: „Z zagadnień ducha i duszy ludzkiej”. P. Przybyszewski rzadko kiedy występuje publicznie, to też odczyt jego, po tak długiej nieobecności w kraju, będzie istnym świętem. Wielki ten pisarz, który z takim kunsztem potrafił opisywać tajemne głębie duszy ludzkiej, rozwinię przed nami najciekawsze zagadnienia z dziedziny okultyzmu.

Pozostałe w nieznacznej ilości bilety są do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Chleb.

Nadesłano nam chleb pszeniczny z amerykańskiej mąki, w nim nie mniej ni więcej tylko pół lokcia papieru opakunkowego.

— Zbiórka harcerska.

W sobotę, dnia 16 sierpnia o g. 7 wieczorem odbędzie się zbiórka wszystkich harcerzy w lokalu Komendy Średnia 14.

— Zebranie.

Stow. Wzaj. Pomocy odlewników, którego czynność podczas okupacji niemieckiej była przerwana, dziś znów powraca do życia.

Zebranie sprawozdawcze za czas ubiegły, oraz wybory nowego zarządu odbędą się w Re-sursie Rzemieślniczej dnia 17 sierpnia o godz. 10-ej rano. Zarząd ufa, że wszyscy starzy członkowie, oraz świeżo zapisujący się, nieomieszka-kają przybyć na to zebranie.

— Buńczuczny semita.

Dnia 10 sierpnia na dworcu kolei Fabryczno-Łódzkiej potrzebował p. Julian (?) Lillienfeld zrobić wielki hałas, bo oto do przedziału jeszcze nie zapełnionego weszła freblanka — szukając miejsca. Zebrani żydzi nie chcieli jej mieć w tym przedziale i wprost wypchnęli z wagonu. Fre-

blanka wychodząc zakleła: Psiakrew, że też to dla nas niema nigdy miejsca.

P. L. wziął to do siebie i czuł się na honorze bardzo pokrzywdzony. Z tego powodu narobił krzyku na cały dworzec i kazał spisywać protokół, a potem zażądał jeszcze 5 mk. od freblanki na dorożkę, ale ich nie dostał. Sprawa oprze się o kratki sądowe.

Tak sobie żydzi na kolejach poczynają.

A cóż? p. Morgenau przecież bawi w Polsce! więc dla samego efektu coś działać trzeba.

— Z kinematografu „Odeon”.

W kinie „Odeon” od dziś wystawiony będzie wspaniały, wstrząsający treścią i porywający doskonałą grą obraz z wielkiej serji 1919-20 r. p. t. „Dzieje mężatki”.

Dla publiczności polskiej specjalną atrakcją tego obrazu będzie, iż występuje w nim zakomita polska gwiazda kinematografu, Pola Negri, która swym niezwykłym talentem pozyskała sobie słuszną sławę wszechświatową.

W akcie trzecim Pola Negri odtańczy słynny taniec apaszów.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj teatr daje dwa widowiska. — Po południu o godz. 3-ej po raz pierwszy po cenach popularnych ukaże się „Zaczarowane koło”, piękna baśń dramatyczna w 5-u aktach L. Rydla. — Wieczór zaś wypełni sztuka Morstina p. t. „Szlakiem legionów”, która pozyskała powszechny poklask u publiczności.

Teatr wznawia sobotnie widowiska popołudniowe po cenach najniższych. Na pierwsze przedstawienie, to jest jutro, ukaże się „Zabusia”, G. Zapolskiej. — Początek o godz. 4-ej.

Uroczą artystką Teatru Polskiego w Warszawie p. Mary Mrozńska zjeżdża na kilka występów do naszego teatru. Pierwszy występ odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. Odegraną będzie uciezna krotoczwila p. t. „Moja córeczka”.

Komunikat.

Zawiadomienie.

Wobec pojawienia się w № 216 „Rozwoju” z dn. 14/8 r. b. Komunikatu zwołującego zebranie Stow. Pracy Kobiet Polskich w dniu 15 sierpnia r. b., o godz. 2 p. p., w lokalu przy ul. Zielonej № 32, niniejszym oświadczamy, że zebrania tego nie mają prawa w imieniu zarządu zwoływać podpisane pol. Komunikatem osoby, albowiem nie są członkami zarządu. Wobec czego i uchwały powzięte na tym zebraniu nie mogą mieć mocy obowiązującej.

Jednocześnie zawiadamiamy wszystkie członkinie Stow. Pracy Kobiet Polskich że zebranie ogólne tegoż odbędzie się dn. 24 sierpnia r. b., o godz. 5 po poł. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stow.
- 2) Omówienie sprawy dalszej działalności Stow.
- 3) Uzupełnienie zarządu.
- 4) Wolne wnioski.

1682 1
RADA NADZORCZA: P. Pytlasińska, K. Jarocińska.
ZARZĄD: Z. Wuttkowa, J. Sawicka,
A. Effenberg, Ida Hentschke, K. Zielonkówna.

Zebranie.

Ogólne zebranie, zapowiedziane na dziś w sali przy ulicy Zielonej Nr. 32, zwołuje Stowarzyszenie kobiet polskich pracujących mające siedzibę przy ul. Przejazd 24. Janiecowa

Afera cukrowa.

Żydzi i referenci wzięli się za ręce. Na święta żydowskie cukier Referenta Czechowicza aresztowano.

Oddział urzędu walki z l. i sp. w Płocku, pisze „Kur. Poranny”, dowiedział się o aferze cukrowej w Płocku i rozpoczął niezwłocznie dochodzenie. Okazało się, że niejaki Feliks Wexstejn, zamieszkały przy ul. Wielkiej 6 w Warszawie, wysyłał swych agentów do gmin żydowskich z propozycją wystąpienia do min. aprowizacji o przyznanie im cukru na święta po za kontyngensem, oświadczał przy tem, że posiada wielkie zapasy cukru, którym może rozporządzać. Gmina żydowska w Płocku złożyła odpowiednie podanie. Sfinansowania całej akcji podjął się niejaki Korman, młynarz z Płocka, który zwrócił się do Wexstejna. Ten ostatni w przeciągu kilku godzin zdołał otrzymać wszelkie formalne dokumenty na prawo otrzymania 15 tysięcy kilogramów cukru. Korman zapłacił na rachunek fabryki „Dobrzelin” w Banku warszawskim po 482 mk. za worek i po 300 mk.

od worka Wexstejnowi. Cukier nadszedł do Płocka w ilości 183 worków, z czego 100 worków zostało złożone u hurtownika Kurty, 88 worków przechowywał w swym spichtrzu Korman. Gdy wydano już około 101 worków, nadszedł telefon od min. aprowizacji, że cukier ma być zabroniony na kontyngens. Pomimo odpowiedniego zarządzenia przez referenta aprowizacyjnego w Płocku Czechowicza nie zostało wydane, cukier był dalej sprzedawany, jego dochódziła do 6 mk. za funt. Dzięki temu około 100 worków cukru, zgodnie z dyspozycją referenta Czechowicza, zostało wydanych po cenach nie lichwiarskiej ze szkodą ludności miejscowej. Po ustaleniu wszystkich powyższych faktów, oddział walki z lichwą i spekulacją w Płocku skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Referent Czechowicz został aresztowany.

Napływ obcych żydów do Polski.

Nie wiemy z jakiej racji do kraju, którego nieustannie żydzi szyją buty wpuszczają się żydostwo rosyjskie. Oto co piszą:

Ruch w Kowlu bardzo ożywiony. W nim moc wojska i obcych rodzin żydowskich, które przed pogromami bolszewików pocięły z Ukrainy i południa Rosji. Na ulicach widamy także masę b. urzędników rosyjskich, z których już wielu otrzymało posady na koloniach i w różnych instytucjach polskich.

Cały handel znajduje się w rękach żydowskich i opiera się głównie na szmuglarstwie. Dostawcami dla wojska są przeważnie żydzi. Hotele, zajazdy i restauracje żydowskie są pełnione gośćmi. Życie w Kowlu szalenie drogie. Za skromny obiad w restauracjach i w rzedu płaci się 30 koron i więcej. Ceny produktów spożywczych są następujące: Pud mąki pszennej 400 kor., żytniej 300 kor., cukier w kryształach 22 do 25 kor. za funt, cukier 12 do 15 kor., kwarta mleka 5 kor., kopa 64 kor., funt kartofli młodych 1 rb. 20 kop.

W Hołubach, Łucku i Sarnach produkty spożywcze są droższe o 30%.

Z powodu ciągłych deszczów niektóre dzielnice starego Kowla nad Turją znajdują się w wodzie. Do mieszkań przedostają się ludźmi za pomocą drewnianych mostków i łódek.

W dolnej części miasta wszystkie piwnice i podwórka zalane wodą. Całe gromady ruszników ze wsi zajmują się tylko zebraniem, dzieł obdarte i prawie nagie. Na roboty do dworców rusini iść nie chcą. Najwięcej żywią się wojska.

W dniu 6 bm. przybyło z Kijowa do Kowla aż kilkanaście rodzin żydowskich i prawosławnych, o życiu w Kijowie opowiadają rzeczy straszne i oburzające. Zabijają tam jedni drugich na środku ulicy, nawet w dzień biały. Żydy za cenę bajeczną zdobędzie parę funtów chleba musi to ukrywać, bo inaczej odbiorą mu chleb i zamordują. A oto ceny kijowskie: funt chleba czarnego 24 rb., białego 40 rb., funt mięsa 150 rb., funt mięsa wołowego 38 rb., wieprzowiny 75 rb., funt słoniny 150—160rb., para butów zwyczajnych damskich 1,000 rb., a parę męskich z cholewami 3,000 rb. Za stare ubrania męskie (marynarkowe) żydzi płacą po 1,500 rb. i więcej.

ZE SWIATA.

Czesi nie wynajmują mieszkań Niemcom i dom. W Sztenbergu na Morawach rada miejska wydała polecenie właścicielom realności, zabraniające wynajmu mieszkań Niemcom i żydom.

Wybuch miny w Norderny. W miejscowości Pielowem nadzwyczaj uczęszczanym, Norderny przyplłynęła fala morza wyrzucona na brzozi miną. Na szczęście wybuch jej nastąpił o 10 rano, w chwili, gdy na plaży było jeszcze mało ludzi. skutkiem czego nie było ofiar w ludziach. Na miast we wszystkich pobliskich domach wielkiem ciśnieniem powietrza wypadły wszystkie szyby w oknach.

Nowe imię. W Londynie dotychczas zostali ochrzczeni 720 dzieci nowem, świeżo powstaniem imieniem „Pax” (Pokój).

Przyciągająca siła kultury polskiej.

Białoruś ciąży ku Polsce.

Wilno, 14 sierpnia. (PAT.) „Wileński Kurjer“ donosi: Dnia 9 sierpnia Naczelnik Państwa przyjął delegację białorusinów, w skład której wchodził panowie: Aleksjuk, Kachnowicz, duchowny Kuśniew i ks. Stankiewicz. Delegacja poruszyła sprawę udzielenia pomocy materialnej białoruskiemu duchownemu prawosławnemu, zakładania szkół na wielką skalę i organizację białoruskich wojsk narodowych. We wszystkich tych sprawach przyrzeczone zostało szerokie poparcie. Co się dotyczy wojska białoruskiego narodowego, ma być w tej kwestji wydany specjalny dekret. Na zakończenie pan Aleksjuk wyraził wdzięczność za zajęcie Mińska i Słucka przez wojska polskie.

Wołyń żąda przyłączenia do Polski.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT.) Przybyła tu przed kilku dniami delegacja włościan wołyńskich i złożyła na ręce ambasadorów (amerykańskiego, angielskiego i francuskiego) memor-

jał, w którym oświadczają, że pomimo wiekowej niewoli łączność Wołyń z Polską nie uległa zadawnieniu. Po rosyjaczach nie pozostało nic prócz kilku urzędników rosyjskich i gruzów, gorzelni i gmachów monopolowych. Tylko w związku z Polską możemy rozwinąć nasze życie gospodarcze. Synowie nasi już od dłuższego czasu walczą w szeregach polskich. Chcemy łączności z Polską.

Święciany i Wilno za Polską.

Warszawa, 14-go sierpnia. (PAT.) Naczelnik Państwa przyjął delegację powiatu święciańskiego i wileńskiego. Od obu delegacji w imieniu wszystkich gmin powiatu święciańskiego przemówił pan Stanisław Leszczyński, składając Naczelnikowi Państwa wyrazy czci i najwyższej wdzięczności za wybawienie kraju z jarzma bolszewickiego i oświadczył imieniem tamtejszych polaków, litwinów i białorusinów, że mają niezłomną wolę żyć w państwie polskim. Wspomniał także o trudnych warunkach gospodarczych i żywnościowych w tych powiatach.

Rokowania polsko-niemieckie.

Posiedzenie polsko-niemieckie.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) W poniedziałek 11 b. m. popołudniu odbyło się w obecności przedstawicieli ententy w gmachu byłej pruskiej izby panów plenarne posiedzenie delegacji polsko-niemieckiej. Posiedzenie zagał von Haniel, witając przybyłych i zaznaczając, że aczkolwiek jeszcze przystępuje do obrazu z bolesnym uczuciem, ma jednak przeświadczenie, że dążenia pojednawcze ujawnią się po obu stronach, a pertraktacje doprowadzą do porozumienia. W dalszym ciągu pan von Haniel wyraził nadzieję, że i obywatele niemieccy, którzy w myśl traktatu pokojowego przejdą pod panowanie polskie, otrzymają zupełne równouprawnienie i że będą mogli korzystać w całej pełni ze swego kulturalnego dorobku. Podsekretarz stanu, dr. Wróblewski, odpowiedział najpierw w języku polskim potem w języku francuskim. Witając przedstawicieli Niemiec i reprezentantów ententy, podniósł, że Polska, aczkolwiek nie rezygnuje ze spraw przyznanych jej traktatem wersalskim, przystępuje do obrad ze szczerym uczuciem pojednawczości. Polska wierna swej tradycji tolerancyjnych idei zasady te względem obywateli polskich narodowości niemieckiej ściśle stosować będzie.

Komisje i podkomisje.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) Dnia 12 b. m. odbyło się przygotowawcze zebranie 3 delegatów polskich z 5 delegatami niemieckimi, na którym postanowiono podzielić pracę na 4 komisje: prawną, administracyjną z 6 podkomisjami, komisję dla spraw internowanych, gospodarczą i finansowo-likwidacyjną. Tegoż samego dnia odbyło się posiedzenie polskiej delegacji, na którym ustalono skład poszczególnych komisji i podkomisji i polecono referentom wypracowanie odnośnych referatów.

Optymizm Niemców na Mazurach.

Czego Niemcy żądają.

(Od wł. korespondenta.)

Berlin, 14 sierpnia. Pisma zamieszczają wezwanie od Niemców z Prus Wschodnich, ażeby zawczasu przygotowali się do udziału w plebiscycie, kładąc nacisk na to, że wedle postanowień traktatu pokojowego prawo głosowania będą mieli Niemcy nie tylko zamieszkali w okręgu plebiscytowym, ale także wszyscy urodzeni w tamtych okolicach.

Pisma domagają się także, aby wszystkim takim Niemcom przyznano prawo bezpłatnej jazdy kolejowej w celu oddania głosu za należym ziem plebiscytowych do Niemiec.

Czyżby już zrobili swoje?

(Od naszego koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia. „Das Tageblatt“ помещa naczelną artykuł w sprawie plebiscytu w obszarach nad dolną Wisłą i wyraża pełną ufność, iż wypadnie on pomyśli Niemiec.

Również domaga się wspomniane pismo, aby urzędnicy niemieccy pozostali w odnośnych obszarach na czas głosowania, a to rzekomo z obawy przed ewentualnymi nieporządkami, jakiby mogły wyniknąć pod nieobecność władz.

Anarchja i próżniactwo urzędników warszawskich z „damskim wykształceniem“.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. „Kurjer Polski“ zamieszcza artykuł przedstawiający praktyki w łonie administracji warszawskiej. Przytoczone tu przykłady są czasami bardzo zajmujące. Tak np. pewien referent ministerjalny zagał. Pokazało się, że wyjechał sobie na 3 miesięczny urlop, poprostu zamknąwszy tylko biurko i nie opowiedziawszy się nikomu. „Kurjer Polski“ powiada, że bezład wśród urzędników jest głównym skutkiem tego, że niema porządnie zorganizowanego biura prezydjalnego, któreby dawało i pilnowało, ażeby urzędnicy siedzieli w biurze, a nie włóczyli się po mieście.

Urzędnicy często wyjeżdżają niby to w urzędowej misji, a w istocie w celu załatwiania prywatnych interesów. — Ministerstwo pracy udziela na własną rękę subwencji instytucjom, które otrzymują subwencję także z innych ministerstw. Za wiele jest ministerstw u nas — powiada „Kurjer Polski“ — zakres ich działania jest niedostatecznie określony. Nareszcie i prasa warszawska zaczyna stwierdzać skandaliczne stosunki w ministerstwach warszawskich.

„Grenzschutz“ szuka zaczepki z Polakami.

Kraków, 13 sierpnia (wł.) Dnia 8 sierpnia b. r. doszło do zbrojnego starcia pod Piotrowicami pomiędzy „Grenzschutzem“ a polską strażą graniczną. Straty: „Grenzschutz“ miał dwóch zabitych, jednego ciężko, a jednego lekko rannego; jednego żołnierza wzięto do niewoli; Polacy nie ponieśli żadnych strat.

Przyczyna i przebieg potyczki:

Od godz. 1—2 po południu pełnił straż na granicy szwoleżer z placówki Piotrowice. Tenże żołnierz polski został wzięty do niewoli przez ukryty oddział „Grenzschutzu“ i to na polskiej ziemi. Wiadomość o zajęciu naszego żołnierza przez niemiecką straż pograniczną dotarła lotem błyskawicy do placówki w Piotrowicach. Szwoleżerowie uzbroili się prędko i udali się na granicę, by wyostać towarzysza z rąk niemieckich. Układy nie doszły jednakowoż do skutku, ponieważ „grenzschutz“ nie chciał się układać, lecz zaczął ostro strzelać do polskich żołnierzy. Owa strzelanina miała jednak dla Niemców fatalny skutek, gdyż Polacy dali również ognia i położyli trupem Niemców. Teraz oddział „Grenzschutzu“ w sile 7 chłopów rzucił się do ucieczki. Niemieckim żołnierzom udało się wreszcie schronić się do starego budynku, lecz zostali spłoszeni przez polskie strażę, znajdującą się w odwrocie, przyczem wpadł w polskie ręce jeszcze jeden żołnierz niemiecki w pełnym rynsztunku.

W związku z wiadomością o potyczce dnia 8 b. m. dodać należy, że pruskie strażę pograniczne ostrzeliwały bez powodu polskie strażę także 4 i 6 b. m.

Strajk na G. Śląsku.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT.) Strajk na Górnym Śląsku rozszerza się w dalszym ciągu. Dziś nie pracują 90% robotników. We wszystkich miejscowościach Górnego Śląska, począwszy od wtorku trwają zaburzenia na tle ekonomicznym.

Wyjazd Hoovera.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 14 sierpnia. Przewodniczący koalicyjnej misji żywnościowej, p. Herbert Hoover wyjechał do Galicji wschodniej.

Nowe pociągi.

Poznań, 13 sierpnia (PAT.) Począwszy od 6 sierpnia zaczęły kursować pociągi przez Ostrów, Kępno, gdzie mieści się stacja przejściowa, podobnie jak w Krzyżu.

Zrabowanie sreber historycznych.

Warszawa, 13-go sierpnia. (wł.) Z 5 na 6 bm. 16 uzbrojonych bandytów dokonało napadu rabunkowego na majątek p. Chojnackich w Pokrzywcu, powiatu rawskiego. Zrabowano 45 tys. rubli, 48 tys. marek, wiele kosztowności, a między innymi cenne srebra z czasów jeszcze Króla Kazimierza. Za schwytywanieznaczono 20 tys. marek.

Morgenthau ostrzega żydów w Mińsku.

Mimo to rzucono granaty na wojsko polskie.

Warszawa, 14 sierpnia. „Kurjer Polski“ podaje szczegóły o zajęciu Mińska przez wojska polskie.

Na dwa dni przed zajęciem i przed wkroczeniem pierwszych patroli polskich, unosiły się nad miastem samoloty polskie, które rozrzuciły odezwy do ludności żydowskiej, pisane przez senatora Morgenthau. W odezwach tych p. Morgenthau powiadał, że pozwala sobie zwrócić się do ludności żydowskiej z wezwaniem, ażeby przyjęła przychylnie wkraczające wojska polskie, i ażeby w żaden sposób nie dawała pomocy bolszewikom.

Specjalnie do młodzieży żydowskiej p. Morgenthau zwracał się, przestrzegając ją przed oporem, gdyż tylko przyjazne zachowanie wobec wojsk polskich może uchronić ludność przed szkodliwymi następstwami.

Z ramienia senatora Morgenthau wkroczył do Mińska generał jadwin. Przy zajęciu Mińska ucierpiał 3 żydów, z których jeden był komisarzem bolszewickim. Dwaj inni zostali zastrzeleni w ciągu strzelaniny, jaka wynikała wskutek rzucenia granatu ręcznego na wojska polskie z okna pewnego domu.

Rozumne rozstrzygnięcie sprawy.

Wydarzenie w Paryżu. Poselstwo wielkiej Ukrainy wyrzucone za drzwi. Sidorenko skompromitowany. Michał hr. Tyszkiewicz posłem ukraińskim. Ukraina rzuca się w objęcia moskali.

Praga, 14 sierpnia (PAT). Tutejsza agencja rosyjska donosi: Wedle doniesienia pisma amerykańskiego „The Truth“ ukraiński poseł w Paryżu Sidorenko zabiegał swego czasu o audjencję u francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona. Na udzielonym mu przyjęciu zapytał, dlaczego Francja jak też państwa koalicyjne nie chciały uznać Ukrainy, gdy tak wielkie mocarstwa jak Niemcy i Austria swego czasu uznały samodzielną Ukrainę i zawarły z nią pokój w Brześciu Litewskim. W odpowiedzi na to minister Pichon zawołał służącego i kazał Sidorenkę wyrzucić za drzwi. Zajście to wywołało

w kołach ukraińskich w Paryżu niesłychaną panikę. Sidorenko został usunięty z Paryża, a na jego miejsce postano posła ukraińskiego przy Watykanie hr. Michała Tyszkiewicza. Większa część ukraińskiej kolonii pod przewodnictwem posła Tomaszewskiego z przewodniczącym klubu poselskiego dr. Okuniewskim, redaktorem „Dziła“ Panenkę zgłosili się do rosyjskiego przedstawiciela Rosji i oświadczyli, że rezygnują z misji politycznej samodzielnego narodu ukraińskiego, gotowi są wstąpić do związku narodów rosyjskich, o ile ukraińcom będzie poręczona kulturalna autonomia.

Na gruzach komunizmu węgierskiego.

Socjaliści wiedeńscy zwątpili o bolszewizm.

(Od naszego koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia. W okręgowej Radzie robotniczej Fr. Adler, przywódca tak bardzo zbliżony do bolszewizmu niezawisłych socjalistów wiedeńskich, mówiąc o upadku Beli Kuhna, stwierdził, że fakt ten daje trzy nauki:

- 1) Idea dyktatury Rad robotniczych zbankrutowała.
- 2) Zwycięzone kraje mają wielką skłonność do socjalizacji, jednakże do tego im brak realnych podstaw.
- 3) Zwolennicy dyktatury proletariatu są żywiołem nieodpowiedzialnym politycznie, prowadzą politykę nierealną, która wiedzie kraj w przepaść zupełnej ruiny.

Zajmowanie terytorjum Węgierskiego.

Budapeszt, 14 sierpnia (PAT.) Wojska jugosłowiańskie zajęły dnia 12 sierpnia szereg miejscowości węgierskich. Budapeszteńska misja koalicyjna poczyniła kroki w Belgradzie celem

wycofania wojsk okupacyjnych. Wojska węgierskie otrzymały rozkaz nie stawiania czynnego oporu.

Garbay uwięziony.

Praga, 12 sierpnia. (PAT.) Donoszą z Budapesztu, że prezydent byłego rządu bolszewickiego węgierskiego Garbay został uwięziony.

Konferencje madziarskie.

Bern, 14 sierpnia (PAT.) Jak słychać w Szwajcarii począwszy od 2 lipca odbywały się konferencje madziarskich i austrijskich osobistości w sprawie obalenia rządu Beli Kuhna. W konferencjach tych brali udział, były cesarz Karol, były arcyksiążę Fryderyk, hr. Juliusz Andraszy, hr. Schönburg i ks. Windisz-Grätz.

Andraszy wraca do Budapesztu.

Praga, 14 sierpnia (PAT.) Hrabia Juliusz Andraszy powrócił wczoraj ze Szwajcarii do Wiednia i wyjeżdża wkrótce do Budapesztu, a przewodniczący socjalistów węgierskich Garbay odjechał wczoraj do Budapesztu celem wzięcia udziału w rokowaniach po załatwieniu przesilenia.

Kłęski bolszewików rosyjskich.

Kłęska bolszewików pod Kamyszynem.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT.) W bitwie pod Kamyszynem wzięły wojska generała Denikina dnia 28 lipca 11,000 jeńców, 60 armat, 150 kulmiotów i mnóstwo materiału wojskowego. 2 dywizje bolszewickie mianowicie 37 i 39 zostały zupełnie rozbite. Konnica generała Denikina uzyskała już połączenie z lewym skrzydłem ko-

zaków uralskich na odcinku odległym o 8 mil na południowy-zachód od Kamyszyna.

Kłęska bolszewików pod Czelabińskiem.

Rzym, 14 sierpnia. (PAT.) Z Omska donoszą: Wojska rosyjskie podjęły ofensywę i pobity bolszewików w okolicy Czelabińska. Bolszewicy cofają się w popłochu.

Odwleczenie ratyfikacji.

Berlin, 14 sierpnia (PAT.) Do pism tutejszych donoszą, że rządowa ratyfikacja traktatu pokojowego w Anglii nastąpi dopiero po zwołaniu parlamentu kanadyjskiego. W ten sposób dużo czasu upłynie, nim traktat stanie się prawnym, do czego potrzebna jest ratyfikacja przynajmniej 3 wielkich mocarstw.

Tureji jeszcze mało.

Paryż, 14 sierpnia (PAT.) „Pe tit Parisien“ donosi, że turecy ponownie przygotowują się do zbrojnego wystąpienia Armenii. Główną rolę mają przy tym odgrywać Enver Pasza i Mustafa Kaval. Armia jest złożona z wojsk regularnych, wojsk ochotniczych i kurdów. Jest liczna tak, że może stanowić niebezpieczeństwo dla Armenii.

Bakli Pasza, wuj Envera Paszy, naczelnik komitetu „Jedności“ i jeden z głównych przywódców unijonistów, uciekł z więzienia i przybył do Erzerum do Mustafy Kerera.

Komisja pracy.

Waszyngton, 14 sierpnia. (PAT.) Prezydent Wilson zwoła międzynarodową konferencję pracy pod koniec października do Waszyngtonu w myśl postanowień traktatu pokojowego.

Samochody dla Polski.

Luksemburg, 14 sierpnia. (PAT.) Wczoraj przez Luksemburg przejechała pierwsza kolumna samochodów i wozów ciężarowych, należąca do materiałów wojennych, sprzeżanych Polsce przez Amerykę.

Słuszne żądania.

Katowice, 14 sierpnia (PAT.) Na Górnym Śląsku strajkuje 70% górników. Żądają oni przyjęcia wydalonych robotników i wydalenia przyjętych na ich miejsce byłych członków „Grenzschutz“.

Więści z Litwy.

Taryba bierze pieniądze z Berlina.

(Od własn. koresp.)

Wilno, 14 sierpnia. Wedle uporczywych pogłosek „Taryba“ przed dwoma tygodniami próbowała z rąk niemieckich kwotę 20 milionów niemieckich marek.

Wiadomości, jakoby ze strony „Taryby“ ogłoszono urzędowo program przyłączenia do Rosji, względnie do Polski, są zupełnie bezpodstawne. „Litewskie biuro prasowe“ podało natomiast oficjalnie uchwałę, domagającą się podległości Litwy.

Oddziały wojsk ks. Liwena wszędzie łączą się z maruderami niemieckimi, szercząc zamiędwiopłoch w kraju.

Gazetowa robota.

Wilno, 14 sierpnia. (PAT.) Tarybowe sfery litewskie rozpowszechniają pismo p. t. „Gazeta Świąteczna“. Pismo wydawane rzekomo w Wilnie utrzymane jest w stylu litewskim i antypolskim, a argumentacja jest bolszewicka. Pismo aż roi się od fałszów i fantastycznych pomysłów. Należy więc napiętnować je wobec opinii publicznej polskiej z całą stanowczością.

Smutek litwinów.

Wilno, 13 sierpnia. (PAT.) W Kruszynie zajętych przez wojska generała Liwena powiewa rosyjska flaga z napisem: „Sztab dobrowolckoj armii“. Na zapytanie litewskiego komandanta, skierowane do oficera rosyjskiego z której racji zajęli Kruszynę i jakie mają do tego prawo, oficer ten odpowiedział: „To ja powinienem pana zapytać, coś pan za jeden, co pan tu ma i jakie pan ma prawo stawiania pytań“. Następnego dnia w rządowych sferach litewskich z powodu Liwenowskiego najazdu jest bardzo przygnębiająco.

Za daleki termin.

Toruń, 14 sierpnia (PAT.) Na zjeździe regionalno-demokratycznym, który się odbył w Bydgoszczy, komisarz państwowy Giel oświadczył, że rokowania polsko-niemieckie w Berlinie mają ustalić termin oddania ziem, przyznanych Polsce na koniec września lub początek października.

Francuzi w Turcji.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT.) Wedle „New York Herald“ zneutralizowane państwo Tracji będzie obejmować dwie trzecie Tracji zachodniej wraz z Dedeadakiem jako portem międzynarodowym. Ameryka zgadza się na ten projekt, ponieważ Bułgaria będzie miała w ten sposób wyjście na morze Egejskie.

Z rozpocz.

Wiedeń, 13 sierpnia (PAT.) Były konsul generalny w Zurychu Alanzyg i zona jego z dwiema hrabiankami Hervy popełnili samobójstwo, zawiadamiając krewnych, że nie mogą przenieść władzy rządu monarchii austrijsko-węgierskiej.

ś. † p.

RUDOLF HOFFMANN

zamysłowico i obywatel m. Łodzi i Sieradza, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 13-go sierpnia r. b.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pańskiej № 66, na stary cmentarz ewangelicki nastąpi d. 15-go b. m., o godz. 4-ej po południu. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych

1660 1.

RODZINA.

ś. † p.

Zosia Wołkowska

po krótkich cierpieniach dnia 13 sierpnia 1919 r. zmarła nasza najukochańsza córka, przeżywszy 4 1/2 lat.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 15 sierpnia, o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Pustej № 22. Na smutny ten obrzęd zapraszają nieutuleni w żalu

1652 1

RODZICE.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie po zgonie ukochanego ojca naszego

ś. † p.

ROBERTA HINCA

składamy serdeczne podziękowanie.

DZIECI.

misarz rządowy odczytał oskarżonemu ten akt, fatalnie demaskujący jego pochodzenie Margulies zerwał się z oburzeniem i krzyknął z pasją: To fałsz! To kłamstwo!

Sędzia z uśmiechem wytłumaczył belgijczykowi z Brodów, że w r. 1900 fałszowanie dokumentów dla nikogo nie przedstawiało interesu.

Chłopi i służba folwarczna przeciw parcelacji.

Według otrzymanych wiadomości z Zamościa do nowonabywcy kilkomorgowej parceli w Honiatynie (pow. tomaszowski) p. Ałarna Wąsika zaraz po jego przybyciu zjawili się tłumnie mieszkańcy okoliczni z sołtysem i sędzią na czele i zajęli wobec niego postawę nieprzyjazną, zmuszając go pogrozkami do opuszczenia swej posiadłości, nabytej przez pośrednictwo spółki parcelacyjnej „ziemia” w Zamościu. W pogrozkach ludność zaznaczała, że „uśmie i spali każdego z parcelantów, jaki się zjawi w Honiatynie”.

To samo spotkało p. W. w Koniczynie dokąd skierowała go spółka parcelacyjna, oferując mu tam odpowiednią parcelę zamiast parceli w Honiatynie.

W Koniczynie przeciwko osiedleniu się nowonabywcy wystąpiła służba dworska wraz z całą wsią, przyczem sołtys zakazał „pod karą”, aby nikt nie ważył się przyjmować do swej chaty nowoprzybytych kolonistów, a mieszkańcy wioskowi i służba folwarczna odgrażali się publicznie, że ich pobiją, a zabudowania i zebrane plony spalą.

Nadto dawały się słyszeć pogroźki pod adresem delegatów instytucji parcelującej grunta.

Według otrzymanych wiadomości z Zamościa, Związek Zemiian twierdzi, że w różnych miejscowościach Zamojszczyzny jacyś przyjezdni delegaci opowiadają, że „ziemi parcelować nie wolno, że rząd odda ludziom bezpłatnie ziemię na lat 90, zwalnając od podatków”.

Wieruszów w ogniu dział niemieckich.

23-go czerwca pierwszy raz ostrzelano miasto. — 9 zabitych, 100 raniomych. — Nieustanne bombardowanie. — Groźby niemieckie. — Pomoc ofiarom zbrodni „Grenzschutzu”.

Pierwsze silne bombardowanie Wieruszowa miało miejsce 23-go czerwca, w dzień targowy, podczas olbrzymiego zjazdu włościan okolicznych. Spowodowało to niestychany popłoch. Do uciekających strzelano z dział i karabinów. Padło ogółem 40 strzałów armatnich, przyczem zostało zabitych 9 osób, raniomych przeszło 100. Kilka domów spłonęło, w tem elektrownia miejską którą Niemcy podpalili przy pomocy granatów ręcznych i stomy, oraz starożytny zamek nad Prosną. Nadto bandyci z „Grenzschutzu” skradli kilka świń.

Ludność w popłochu opuściła miasto, pozostawiając mienie na pastwę rabusiów. Spłonęło ogółem 43 domy, kościół zaś został uszkodzony.

W tydzień po pierwszym bombardowaniu nastąpiło drugie. Ostrzeliwano też wówczas młyn Urbanskiego w Myszarach. Padło wówczas 125 strzałów. Od tej pory ostrzeliwanie Wieruszowa powtarza się co dzień. W mieście pozostało tylko 50 obywateli, zbiegłowie zaś gnieźdzą się we wsiach: Hobaninie, Ochędzinie, Pieczyskach, Górze Wieruszowskiej, Hutach Wieruszowskich, Tyblach, Sokolnikach, Osowie, Rędzinach, Galewicach, Łaskach, Kostrzewie, Niwiskach, Znyśłonei, Babach, Kusajach i w miastach: Lututowie, Zloczewie, Sieradzu i Wieluniu.

Nadmienić należy, iż Niemcy odgrażają się, że o ile będą zaczepieni — spalą miasto do szczętnie.

Ministerjum opieki społecznej, chcąc przyjąć z pomocą mieszkańcom, przysłało 5 wagonów kartofli, pół wagonu mleka skondensowanego, pół wagonu słoniny, wagon żyta i znaczną ilość odzieży. Zawiązał się też komitet, którego skład weszli: ks. proboszcz Zielinski, burmistrz Kwieciński, lekarz miejscowy, oraz gremium członków Rady miejskiej i magistratu.

Czechy ogłosiły niewypłacalność.

Wiedeń, 14 sierpnia. Dekret rządu czeskiego ogłasza powszechne moratorium i motywuje takowe stosunkami na Słowaczczyźnie.

Powyzsze zarządzenie wywołało popłoch zarówno w sferach finansowych jak i politycznych, oznacza bowiem poprostu niewypłacalność Czech jakkolwiek kraj ten nie poniósł żadnych szkód wojennych i ani przez chwilę nie był terenem wojennym. Odwołanie się na stosunki na Słowaczczyźnie, nie wytrzymuje oczywiście żadnej krytyki, a z polemiki prasowej wynika, że chodzi o ratowanie Czech, doprowadzonych do ruiny przez dzikie pomysły b. ministra Raszina. Pisma czeskie przewidują, że następstwem ogłoszenia moratorium będzie podkopanie kredytu zagranicznego Czech.

Clemenceau.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT.) Prezydent ministrów Clemenceau wyjeżdża na parę dni dla wypoczynku do Vandei.

Zwłoka.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT.) Wedle wiadomości z St. Germain w doręczeniu odpowiedzi konferencji na kontrpropozycje austriackie nastąpi zwłoka tygodniowa.

Śmierć Szeleściuka.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT.) W tych dniach rozstrzelano w Łucku znanego organizatora band bolszewickich Szeleściuka w Dolhoszyci powiatu dubieńskiego. Niemal od chwili zajęcia Łucka Szeleściuk prowadził agitację przeciw Polsce. On to był inicjatorem okrutnych morderstw, dokonanych przez rozjuszone tłumy w Mlynowie z końcem czerwca. Ofiarami mordów padło wówczas kilkadziesiąt osób.

Bolszewickie dobrodziejstwa.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT.) W urzędowym bolszewickim organie, wychodzącym w Moskwie znajduje się cenna notatka o obniżeniu się cen artykułów spożywczych, a wynoszą one za pud mąki 1700 rubli, funt cukru 230 rubli, tabliczka czekolady 135 rubli; podróżni natomiast śledzie z 40 na 60 rub. za sztukę.

Obniżenie taryf pocztowych.

Nowy-Jork, 13 sierpnia. (PAT.) Taryfy pocztowe i telegraficzne obniżono w Stanach Zjednoczonych o 20 proc.

Ukraińcy a Berlin.

Raciborz, 14 sierpnia (PAT.) „Oberschlesischer Anzeiger” donosi, że na miejsce katastrofy lotniczej pod Raciborzem przybył syndyk przedsiębiorstwa ukraińskiego z Berlina. Lot katastrofalny był trzecią podróżą i trzecią przesyłką pieniędzy ukraińskich, wykonanych w drukarni państwowej w Berlinie.

Upadek kolejnictwa.

Berlin, 13 sierpnia (PAT.) Pruski minister przedstawił stan kolejnictwa w Prusach, zaznaczając, że kasa rządowa musi dopłacać 10 milionów marek. Ruch pasażerski wynosi 15 proc. ruchu pasażerskiego przed wojną. Ruch pociągów pospiesznych spadł na 4 proc. Rozkład jazdy zmniejszono na 42 proc. w stosunku do rozkładu z czasów pokojowych.

Czy p. Margulies może być urodzonym belgijczykiem?

Paryż, 13 sierpnia. Paryż ma znów swoją sensację w postaci wielkiego procesu, który odbywa się przed paryskim sądem wojennym, w którym rolę głównego bohatera gra nader tajemniczy jegomość o mocno nie wyraźnej narodowości.

Jest oskarżony o szpiegostwo i stosunki handlowe z nieprzyjacielem niejaki pan Margulies. I sądy paryskie są w niemałym kłopotcie do jakiej narodowości należy ten osobnik, wplątany w wielkie afery szpiegowskie, których ofiarą padł już i słynny Bolo Pasza i Rosenberg, Rochette i wielu innych niebezpiecznych ptaszków. Akt oskarżenia zarzuca Marguliesowi, iż nadużywając dokumentów rzekomego obywatela belgijskiego, przedostał się z Paryża do Nizy, tam rozpoczął wielkie operacje finansowe, a poza tem przez swych agentów miał kontakt z nieprzyjaciółmi.

Podczas wojny ten tajemniczy „belgijczyk” dorobił się miljonowego majątku i nawiązał stosunki z wybitnymi reprezentantami świata finansowego. W jego wspaniałym pałacu, urządzonym z księżęcym przepychem, odbywały się niesłychanie kosztowne uczy i świetne bale i oto wprost z tych przelewających się tłumami gości salonów pan Margulies znalazł się w więzieniu.

Podczas śledztwa oskarżony twierdził z uporem, że jest belgijczykiem, lecz zdradził go dokument słabny, stwierdzający, że Abramam Margulies pochodzi z... Brodów w Galicji. Udy ko-

Co się dzieje na Górnym Śląsku.

Umieją sobie radzić.

Na niedzielę dnia 3-go b. m. w Bytoniu był zapowiadany wielki pochód narodowy. Ponieważ władza wojskowa w ostatniej chwili zakazała wszelkich manifestacji polskich, ślązacy wzięli się na sposób: oto do kompanii pątników, idących na odpust do Piekar, przyłączyły się związki wojskowe, towarzystwa śpiewacze, rady udowe, lud w strojach miejscowych z sztandarami. Widok był wspaniały.

Niesłychana agitacja.

Niemcy pracują gorączkowo, w skrytości tyfujące płatnych agentów werbuje za Niemcami. — Oto do pociągu na jakiejś stacji siadają dwie kobiety i ciągną rozmowę już napoczętą: „Co za głupi człowieki! — „Nigdybym nie przypuszczała! — „Pięć lat był na wojnie, całą Polskę zwieźli i poznał biedę tamtejszą — a mimo to chce należeć do Polski“. Rozmowa staje się ogólną. Trucicielki rozsiewają swój jad. Na następnej stacji wysiadają i idą do następnego przedziału. Na stacji końcowej siadają do pociągu, idącego z powrotem. Rzemiosło kwitnie! Przekupkom

patryotyzmu niemieckiego płacą po 1,000 marek miesięcznie.

„Bandytyzm“ w Rybnickim?

„Oberschl. Kurj.“ skarży się na nieznośne stosunki, jakie na Górnym Śląsku zapanowały, mianowicie w powiecie Rybnickim. W niektórych miejscowościach „bandyci“ w jasny dzień chodzą z karabinami. Dniem i nocą strzały huczą po lasach i polach. Oto są owoce „grenzschutzowej polityki“!

„Brutalność Kulturträgerów“.

Polskie Stow. Robot. św. Józefa w pewnej miejscowości 27 go z. m. wieczorem urządziło zabawę w zamkniętym kółku. Kilku Niemców wśród nich i komuniści wdarmo się na salę, potłukło szklanki i butelki i uciekli.

Kwiatki agitacji niemieckiej.

Szmata górnośląskich hakatystów „Der Heifer“ wyrafinowaną bronią walczy z ruchem polskim. Podajemy kilka znamienych rzeczy. Oto co pisze:

Berlin liczy 3 miliony mieszkańców wedle „Berl. Tageblatt“ z dnia 13-go czerwca — ma 169.000 bezrobotnych. Łódź z ludnością 400—500.000 ma 100.000 ludzi bez pracy. Jeśli Górny Śląsk przyjdzie do Polski, bezrobotne te rzesze obniżą robotnikom górnośląskim zarobki. Dr. Lalkowski podaje takie dane: podczas kiedy w

innych krajach śmiertelność od roku 1890 do 1913 obniżyła się, (Szwajcaria i Anglia 40 proc. Prusy 48 proc.) u nas trzyma się nadal na swej wyżynie. Mamy 300.000 chorych na 30 milionów ludności.

„Nowe państwo polskie objęło dług rosyjski (25 miliardów franków — z procentami 40 milionów dolarów). Kongresówka i Galicja długi tego rodzaju podziwiała. Dlatego przydzielono Polsce prowincje pruskie. W zachodnio-pruskich i górnośląskich okręgach plebiscytowych wiadomość ta podziwiała jak grom. Bogata Polska jest bogata — w dług!“

Naturalnie — polski.

Pod Dziergowicami dnia 31-go lipca spadł ciężki samolot największych rozmiarów, pasażerowie zginęli w płomieniach. — Hakatystyczna „Schles. Zeitung“ pisze rozgorączkowana, że chodzi tu o wielki polski samolot wojenny, który widział kilkanaście milionów ukraińskich (P) plebiscydy.

Czyż gorączka automobilowa z przed 5 laty znów się zaczyna powtarzać?

Odpowiedź Redakcji.

P a n u K. Że jeden, albo drugi kłopot bolszewicki lub sługus żydowski nazywa „Rozwój“ pismem kultu gąskim, to nam tylko zaszczyt przynosi. Z takiej opinii kpi my sobie, gdyż takim wrogiem kraju nie byliśmy nigdy i stażyc nie chcemy.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Odlewników prosi Członków o przybycie na

Ogólne Zebranie

do Resursy Rzemieśniczej ul. Kilińskiego № 117 dnia 17-go sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano.
1647 1

ZARZĄD.

W 8-o kl. Gimnazjum Filologicznym A. ZIMOWSKIEGO W ŁODZI

— ul. Targowa 63. —

Z nowym rokiem szkolnym otwarta będzie klasa 7-a. Egzamin dla nowostępujących kandydatów rozpoczyna się 26 sierpnia. Podania przyjmuje kancelarza szkoły do 25-go sierpnia codziennie w godzinach od 10—1 p. p. 1567 6
„Rok szkolny rozpocznie się 30 sierpnia.“

W 8 kl. Wyższej Szkole Realnej

DZIELNA 50a

egzamina poprawkowe oraz wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem 8-ej rozpoczną się w dniu 26 sierpnia o godz. 8-ej rano.
1658 3

Dyrektor szkoły K. Wisniewski.

Do wiadomości Sz. Czytelników!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Czytelników, iż dla Ziemi Piotrkowskiej Wydawnictwo „Odrodzenie Polski“ w Warszawie, ul. Boduena Nr. 1

otworzyło filję

w Łodzi, przy ul. Skwerowej 7, gdzie można nabywać wszystkie wypuszczone na sprzedaż wydawnictwa.

1656 1

Z poważaniem
Zarządzający filją

Józef Mazur

6000 mtr. plecionki

wojennej

2 X 1,5²

zaraz loco Wiedeń do sprzedania

oraz szereg maszyn elektrycznych etc. w firmie „Technika“.

Lwów. ul. Lenartowicza 12. 1655 1

Ważne dla Pań!

od Mk. 5.50

Sezonowa wyprzedaż

batystów, zefirów, etaminy, madapolam, białe i kolorowe towary na bieliznę, satyna w kolorach i in.

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, prawa oficyna, II wejście. 2665—1

Poszukuje się praktykanta lub biuralistę

z czteroklasowym wykształceniem i ładnym charakterem pisma. Oferty w „Rozwoju“ sub „Spółka Akcyjna“. 1654 2

Potrzebny młody pracownik biurowy

znający gruntownie język polski, a także niemiecki; pożądana znajomość księgarstwa. Szczegółowe oferty w 2 językach pod „M 87“ do admin. „Rozwoju“. 1657 3

Najtańsze źródło!!!

RESZTEK

Korty męskie

na ubrania od Mk. 30.—

oraz bostony, szewity, sukna, krep-tuch, etaminy, batysty, podszewki, chusteczki i inne modne towary na bluzki, suknie i kostiumy wszystko o 25% taniej niż w sklepach frontowych, bo w mieszkaniu prywatnym. 1664 1

Uwaga: Dla kupców ustępstwo.

Dzielnia Nr. 34

poprz. oficyna I piętro.

Pokoje umeblowane

z elektrycznym oświetleniem kuchenkami i wszelkimi wygodami są zaraz do wynajęcia od 6 do 12 marek na dobę. Miesięcznie od 60 do 180 marek.

Zielona Nr. 12. 1593:3

8-io klasowe Gimnazjum FILOLOGICZNE

B. BRAUNA

DZIELNA 57b.

Egzaminy poprawkowe oraz wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczyna się dn. 25 sierpnia r. b. o g. 9-ej rano. Kancelarja przyjmuje podania codziennie, prócz świąt i niedziel, między godz. 10—12. 1599 4

W NIEDZIELE, 17-go b. m., o godz. 2-ej po poł. w sali L. Geyera, Piotrkowska 295 odbędzie się

Półroczne zebranie sprawozdawcze

Stow. Spoż. „Wyzwolenie“. 1653 1

Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania

kompletne eleganckie urządzenie, składające się z gabinetu, sypialni, jadalni i kuchni, także obrazy, lampy, porcelana, dywany, brzozy i t. p. Obejrzeć można Sienkiewicza 55. 1640

Spieszcie przekonać się

że najlepiej jest jadać

w „Ermitażu“

Dzielnia № 1

Sniadania Obiady Kolacje

od 3 marek z 3-ch dań Mk. 5.50 od 5 marek z 4-ch dań Mk. 6.—

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 1465 5

23 morgi ziemi ornej oraz łąk

położone róg Wólcząńskiej i Szosy Pabjanickiej

zaraz do wydzierżawienia

Informacji udziela gospodarz domu przy ul. Wólcząńskiej № 77. 1652

Potrzebna

do sklepu rzeźniczego zdolna i samodzielna

sklepową

Wiadomość w sklepie Ciotna № 28 Jan Kijak. 1644 2

Kupuję

RUBLE

srebrne.

Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 1640

LODEON

Dziś otwarcie sezonu!

Premjera!

Premjera!

Pierwszy obraz z wielkiej serji 1919-20 r.

Dzieje Męzaki

ze słynną gwiazdą
kinematograficzną

POLA NEGRI

w roli głównej.

Prokurator Harting 1685
Mary jego żona **Pola Negri**
Hrabia Jerzy Wengerode Harry Liedtke

OSOBY:

Pieter van der Straaten pianista wirtuoz
Pablo Fuentes kreol
Stevensen impresario
Pettsteper jego prawa ręka

Rzecz dzieje się w Europie, oraz w San Francisco w wielkim tingeltangu. W akcie trzecim **POLA NEGRI** odtańczy słynny „Taniec apaszów”

Początek i przedstawienia o godzinie 3 po poł., ostatniego o godzinie 9.15 wiecz.

Passepartout i bilety ulgowe nieważne.